

Prof. Marek Belka
UE to nie bankomat

Andrzej Radzikowski, przewodniczący OPZZ
Tania praca, drogie życie

Kariera naukowa
nie dla kobiet

Łukasz Jankowski
Covid: wielki chaos, ludzie umierają

PONURA ROLA KUKLIŃSKIEGO TU MIAŁY SPAŚĆ AMERYKAŃSKIE BOMBY

OSŁA
BALICE
BIAŁA PODLASKA
BABIMOST
WROCŁAW/STRACHOWICE
BRZEG
BYDGOSZCZ
CIECHANÓW
DĘBLIN/IRENA
DĘBLIN/PODŁODÓWKA
DĘBLIN/UŁĘŻ
GDAŃSK
GDYNIA
GLIWICE
KAMIEŃ ŚLĄSKI
GRUDZIĄDZ
KONARZYN
CHOJNA
KRAKÓW
KROSNO/IWONICZ
ŁEBIEŃ
ŁASK
LEŻNICA WIELKA
LEGNICA
ŁÓDŹ/LUBLINEK
MALBORK
MIELEC
MIŃSK MAZOWIECKI
MODLIN
NOWE MIASTO
OŁAWA
ORNETA

PIENIEŻNICA
POWIDZ
POZNAŃ/KRZESINY
POZNAŃ/ŁAWICA
DEBRZNO
PRUSZCZ
PRZASNYSZ
RADOM/SADKÓW
RADZYŃ
KĘTRZYN
RUDNIKI
RZESZÓW/JASIONKA
ŻAGAŃ
PIŁA
ŚWIDNICA
ZEGRZE POMORSKIE
SMARDZKO
SOCHACZEW/BIELICE
SPAŁA/NOWY GLINNIK
SZPOTAWA
STARGARD
SŁUPSK/REDZIKOWO
SZYMAN
TERESPOL
TORUŃ
WICKO MORSKIE
WARSZAWA/BOERNEROWO
WARSZAWA/OKĘCIE
WILCZE ŁASKI
ZENDEK
CEWICE



GALERIA
AUTORSKA
ANDRZEJA
MLECZKI



sklep.mleczko.pl

[Kup książkę](#)



Niech się święci 1 Maja

O czym było, i ciągle jest, najgłośniejsze przez całą pandemię? O siłowniach. Otworzyć je czy nie otwierać? Nad losem ich właścicieli płakało wielu polityków i sporo dziennikarzy.

Nad nimi, a nie nad losem wielu milionów pracowników, dla których czas pandemii był prawie taki sam jak czas przed pandemią. Codziennie stawiali się w pracy. Na godz. 6 czy 7 rano albo na drugą zmianę. Nie dla nich była praca zdalna. Większość Polek i Polaków ciężko pracowała, choć w ostrzejszym reżimie sanitarnym. Warto, z okazji Święta Pracy, skierować reflektory na nich. To im, tym milionom pracowników, zawdzięczamy, że nasze mocno tekturowe państwo jeszcze się nie rozpadło.

Podziękujmy za tę pracę. Pracę bez fanfar, bez większego zainteresowania mediów i – co najsmutniejsze – bez

wdzięczności ze strony tych, którzy dzięki niej mogli funkcjonować w miarę normalnie.

Milczenie wokół niej to jeszcze jeden mur między Polakami. Przybywa ludzi, dla których władza to ciało obce, przeciwnik, którego się nie szanuje i nie uznaje jego decyzji. Władza udaje, że czymś zarządza, a ludzie i tak robią, co chcą. Co oczywiście nie oznacza, że problemy mamy tylko z władzą. Akurat ta dzisiejsza jest bardzo wiernym odbiciem mentalnym większości społeczeństwa. Patrząc na reprezentantów władzy, widzimy siebie, naszych sąsiadów czy krewnych.

Czy u nas zawsze złą władzę musi zastępować jeszcze gorsza?

Zbliżające się święto 1 Maja to dla starszych okazja do wspomnień. A dla młodych? Prehistoria i egzotyka. Dla prawników pozostałość po minionym systemie.

Kto przy takim nastawieniu ma bronić interesów pracowników? Ich płac, warunków pracy, emerytur? Świat nie wymyślił niczego skuteczniejszego od związków zawodowych. Mówi o tym szef OPZZ Andrzej Radzikowski. Ale skuteczność związków, ich siła, a tym samym wpływ na pracodawców i właścicieli, zależą głównie od samych pracowników. Od tego, czy potrafią się zorganizować. Mądrze zorganizowane państwo też powinno dbać o jak najsilniejszą reprezentację pracowników. Bo tylko wtedy można w dialogu budować prawdziwy pokój społeczny.

Piękne marzenie. Warto o nie powalczyć. A na razie niech się święci 1 Maja.

OPTYMISTYCZNY KOMUNIKAT • Nakład pierwszego wydania książki prof. Andrzeja Walickiego „PRL i skok do neoliberalizmu. Jaruzelski | Solidarność | Zdrada elit” jest już wyczerpany • Na szczęście w porę zadbałmy o dodruk • Bo tę książkę warto mieć.



75 zł
I TOM

www.sklep.tygodnikprzeglad.pl

Nr konta do wpłat:
72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

BAKOWSKI



CYTATY

AGNIESZKA HOLLAND, reżyserka

Pod rządami PiS przyjęło się mówić o kobietach bez udziału kobiet.

„Tygodnik Powszechny”

PROF. MONIKA PŁATEK, prawniczka, UW

Nie chcę, by dźwięk słów, że jestem z Polski, żenował.

„Wysokie Obcasy”

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Europa dla nas wszystkich i dla naszych wnuków**
– rozmowa z prof. Markiem Belką
- 11 Jak pokonać PiS**
Karol Modzelewski – ostatni wywiad
- 16 Nastroje się radykalizują**
– rozmowa z Andrzejem Radzikowskim
- 20 Dobra aktywistka to żywa aktywistka**
Trudna batalia o prawa kobiet
- 24 Ten system nie działa**
– rozmowa z Łukaszem Jankowskim
- 26 Silni jak Herkules. Albo i nie...**
Problemy lotnictwa wojskowego
- 28 Konieczne odwołanie?**
Czy Lasy Państwowe podlegają Ziobrze?
- 30 Szatan mi kazał**
Wyszedł z więzienia i zabił
- 34 Uśpione rachunki**
Co się dzieje z pieniędzmi zmarłych
- 36 Dlaczego nauka potrzebuje kobiet?**
Zamknięte ścieżki kariery

HISTORIA

- 12 63 cele: Warszawa, Wrocław, Gdańsk...**
Tu miały spać amerykańskie bomby

ZAGRANICA

- 38 „Śluzny kapitalizm” walczy o rząd dusz**
Wielkie korporacje poprawiają wizerunek
- 42 Prawda o Giulii i Patricku**
Korespondencja z Włoch
- 45 Ekwador czeka na pomoc**
Największy kryzys zdrowotny

OPINIE

- 48 Paweł Siergiejczyk**
Była taka partia...

KULTURA

- 52 Fascynacja złym kinem**
– rozmowa z Joanną Malicką
- 55 Kulturalia**
- 66 Krzysztof Penderecki. Partytura i ogród**

OBSERWACJE

- 56 Uratowani przez urlop**
Postojowe na Wyspach

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Niech się święci 1 Maja
- 19 Jan Widacki**
Ofiary naszej polityki wschodniej
- 23 Andrzej Romanowski**
Wymiotło
- 35 Roman Kurkiewicz**
Mrzemy i talibanijemy
- 41 Tomasz Jastrun**
Kociół z płodami
- 51 Wojciech Kuczok**
Strumień wstydliwych przyjemności



20
KRAJ

DOBRA AKTYWISTKA TO ŻYWA AKTYWISTKA

Trudna walka o prawa kobiet



45

EKWADOR CZEKA NA POMOC

Największy kryzys zdrowotny

ZAGRANICA



52
KULTURA

FASCYNACJA ZŁYM KINEM

– rozmowa z Joanną Malicką

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK
Kup książkę





f Polska wieś przed wojną

Artykuł „Polska wieś przed wojną” (PRZEGLĄD nr 16) jest lekturą obowiązkową. Dla pseudoliberalów i piewców chwały II RP, którzy ją postrzegają jako nieustający raut: panowie w mundurach, przy szabelce, szampan, wjazd na koniu do knajpy, Gdynia, COP i same plusy. Dla pseudoliberalów – bo uważają, że tylko wolny rynek i brak udziału państwa zapewni powszechną

szczęśliwość. Międzywojnie dobitnie pokazało, że państwo musi być w gospodarce. Na wsi to państwo musiało zaingerować, by zapewnić rozwój kraju i ograniczyć biedę. To państwo podejmowało próby parcelacji majątków obszarowych. Uchwała Sejmu Ustawodawczego z 1919 r. o zasadach reformy rolnej ograniczała wielką własność ziemską, w zależności od jej położenia, do 180 lub 400 ha. Niestety, późniejsze naciski właścicieli ziemskich znacznie stepowały jej rygory.

Robert Koza

W pierwszych latach powojennych wcale nie było lepiej. Sygnalizowali nawet po trzy osoby w łóżku (trzecie najmłodsze dziecko w nogach). Nie było jednak mowy o żadnej pedofilii. Ludzie wychowani w tak trudnych warunkach potrafią żyć i chwalić socjalizm, pokonywać trudy dnia codziennego.

Wlodek Kosek

Mowy o pedofilii nie było, ale sama pedofilia i przemoc była. Dziewczynki już od 13. roku i młodsze wydawano za dużo starszych mężczyzn, byle forsa była.

Jolanta Kowalczyk

Mimo wielu pozytywnych zmian w okresie międzywojennym wieś polska była bardzo zróżnicowana, ale przede wszystkim bardzo biedna. Jeszcze tuż przed wybuchem wojny, a również później na wsiach – nie tylko tych na Kresach, lecz także tuż pod Krakowem – dominowały domy jedno-, najwyżej dwuizbowe. Zamiast podłogi klepisko. Jak opowiadał mój ojciec, często razem z rodziną chłopską mieszkali świeżo urodzone cielak lub koza. Łóżko było dla gospodarza, a dziatwa na słomie. A było tego, och tak! Babcia urodziła dziewięciorko, z których żyła tylko trójka. Bo jak miały przeżyć, gdy gruzlica zbierała żniwo, a dla dzieci brakowało nawet mleka.

Maria Główna

Moja babcia, która urodziła się przed wojną, szczerze nie cierpiała „tych całych komunistów”, ale jedno zawsze powtarzała, że gdyby nie oni, to ona, jej dzieci i wnuki dalej by obrabiali pole u plebana, a tak to mogliśmy się kształcić i sami dojść do czegoś.

Aleksandra Sędor

f Czy bez układów można zdobyć w Polsce dobrą posadę?

Jest to możliwe, pod warunkiem że włoży się sporo pracy i poświęci wiele czasu na stopniowe wdrażanie się w konkretne środowisko. Wiem to z perspektywy osoby pracującej w sektorze usług. Wydaje mi się jednak, że dotyczy to tylko sektora prywatnego, gdzie trzeba się wykazać pewną efektywnością i uzyskać konkretne wyniki.

Mateusz Stypułowski



ZDJĘCIE TYGODNIA



To dopiero początek walki o praworządność w Polsce – skomentował Igor Tuleya wyrok, który zapadł w jego sprawie 22 kwietnia o godz. 23. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego orzekła, że sędzia nie zostanie przymusowo doprowadzony do prokuratury na przesłuchanie.



PYTANIE TYGODNIA

Czym się wyróżniamy wśród Europejczyków?

DR AGNIESZKA SADECKA,
Instytut Studiów Europejskich UJ

Za Brianem Porterem-Szűcsem, autorem książki „Całkiem zwyczajny kraj”, można postawić tezę, że niczym szczególnym. Podobnie jak inne kraje europejskie Polska miała trudną historię, przeszła wiele transformacji jako państwo i jako społeczeństwo, ma bogatą i ciekawą kulturę i dziedzictwo. Próby pokazywania nas jako wyjątkowych należy więc traktować z podejrzliwością, ponieważ zazwyczaj towarzyszą jakiemuś projektowi politycznemu opierającemu się na wizji „polskiego narodu” jako jednolitej wspólnoty z cechami, dzięki którym będziemy myśleć o sobie jako o lepszych od innych. A przecież jako społeczeństwo mamy bardzo różnorodne style życia, poglądy, upodobania, a także pochodzenie i dziedzictwo kulturowe. Jeśli polityk powołuje się na „polską tożsamość narodową”, od razu zapala mi się czerwona lampka: czyją tradycję ma na myśli? Endeków czy emancypantek? Katolików, Żydów czy może ateistów? Chłopów, mieszczan, arystokracji? Podobne dylematy można dostrzec w de-

batach o tożsamości zbiorowej innych krajów europejskich. Można przewrotnie zapytać, czy nie wyróżniamy się czasem nadmiernym krytycyzmem wobec siebie samych, jak sugeruje w książce „No dno po prostu jest Polska” Adam Leszczyński. Może więc naszą wyjątkową cechą jest ciągle, niejako schizofreniczne napięcie pomiędzy fantazjami o narodowej wielkości a przerysowanym negatywnym autostereotypem?

KINGA STAŃCZUK,
*tłumaczka, nauczycielka
i historyczka idei*

Myślę, że jako Polacy – zarówno ci z urodzenia, jak i ci z wyboru – jesteśmy niesamowicie osadzeni w historii. Nie znaczy to bynajmniej, że naprawdę ją znamy, ale stanowi ona dla nas domyślną mapę rzeczywistości; myślimy i porównujemy się z innymi zawsze w perspektywie historycznej. Na studiach koleżanka z Grecji powiedziała mi, przeżywając kanapkę: „Jak ja wam zazdroszczę w tej Polsce, wy serio żyjecie w innym wymiarze, jak z powieści Tołstoj”.

LUCIA UDVARDYOVA,
*dziennikarka muzyczna,
animatorka kultury*

Polska zawsze była za blisko, a jednocześnie za daleko. Urodziłam się w kraju będącym waszym południowym sąsiadem, ale nie wiedziałam nic o waszej kulturze. Gdy miałam około dziewięciu lat, zgubiłam się z tatą i małą siostrą w lesie, a po godzinach szukania wyjścia para z Polski podwiozła nas i dała mi krówki. Moja pierwsza wizyta tutaj odbyła się w 2010 r. w ramach projektu Easterndaze. Podróżowaliśmy z Krakowa do Warszawy, Gdańska i Poznania, rozmawialiśmy z muzykami i właścicielami wytwórni. Przenosząc się do 2021 r.: polska scena muzyczna wydaje mi się niezwykle żywotna, a jak z czasem się dowiedziałam, przed 1989 r. była najprężniejsza w całym bloku wschodnim (może razem z jugosłowiańską). To, co podziwiam w Polakach, to umiejętność oporu i potrzeba protestowania przeciw aktualnym władzom, odwaga wypowiadania własnego zdania i konsekwencja w jego obronie, aktywizm i jego rozprzestrzenianie się na scenie kultury niezależnej/undergroundowej.

Not. Michał Sobczyk